



***Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce.***” (Mt 21,33-43).

Nie ma wątpliwości, że przypowieść tę Jezus Chrystus odniósł do Izraela. Sama **winnica**, to naród izraelski. Z tym obrazem Żydzi byli świetnie obeznani, bo już w Starym Testamencie, w barwnym opisie używa go prorok Izajasz (5,1-7). I już tam jest mowa o tragicznych konsekwencjach i równie tragicznym finale. Rozczarowany winnicą Pan, mówi: **„Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. Zniszczę ją doszczętnie: Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu.”** (w. 5.6)!

**Żydzi mieli status narodu wybranego przez okres prawie półtora tysiąca lat.** Niestety, ich historia to tragiczne dzieje wciąż powracającej niewierności i odstępstwa od Boga. Postępują dokładnie tak, jak *wieśniacy* z podobieństwa Jezusa – poniewierają Bożymi posłańcami, lekceważą i mordują proroków, nieustannie gotowi do przeniwierstwa i zdrady... Wskutek tego wielokrotnie gniew Boży zaciążył nad nimi, popadali w niewolę, byli deportowani do obcych ziem, jęczeli pod butem okupanta. Ale gdy Bóg okazywał im miłosierdzie i odmieniał ich los – po krótkim okresie wierności, znów wracali w stare, złe koleiny...

Wreszcie Najwyższy posłał do nich Swego jednorodzonego Syna. – Co więcej mógł uczynić?! Jaki jeszcze wysiłek podjąć dla ich ratunku?! Teksty biblijne opisujące emocje Boga – Jego bezbrzeżny smutek, żal i przykrość – mówią zarazem o Jego ogromnym rozczarowaniu tym narodem:

**„Tak więc, obywatele jerozolimscy i mężowie judzcy, rozsądźcie między mną i między moją winnicą! *Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczyniłem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce?...*”** (Iz 5,3.4).

*„Oto, dlatego Ja posyłam do was proroków i mędrców, i uczonych w Piśmie, a z nich niektórych będziecie zabijać i krzyżować, innych znowu będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. Aby obciążyla was cała sprawiedliwa krew, przelana na ziemi – od krwi sprawiedliwego Abła aż do krwi Zachariasza, syna Barachiaszowego, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, spadnie to wszystko na ten ród.” (Mt 23,34-36).*

Odrzucenie i zabicie Jezusa Chrystusa, przypieczętowało ich los, i wkrótce nastął czas „rozbierania płotu”, „rozwalania muru” i „doszczętnego zniszczenia winnicy”! **„Oto wam dom wasz pusty zostanie”** (Mt 23,38), powiedział Chrystus. – Spełniło się to w momencie Jego śmierci, poprzez rozdarcie zasłony dzielącej Miejsce Święte od Miejsca Najświętszego. Pan Bóg unieważnił ziemską świątynię, a Jego Obecność (Obłok Chwały Bożej – Szekinah) opuścił przybytek. A kilkadziesiąt lat potem na naród spadł gniew Boży, którego narzędziem był syn cesarza Wespazjana – Tytus; **„Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni; będzie bowiem wielka niedola na ziemi i gniew nad tym ludem”** (Łk 21,22.23).

**Zrównani w prawach i obowiązkach z innymi narodami!**

Czy Żydzi, jako naród, pozostali nadal wybranym ludem Boga? – Niestety nie. Wszyscy, którzy starają się podtrzymać mit o ich wiecznym wybraństwie, mijają się z Bożą opinią w tej sprawie: **„Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce”** (Mt 21,43).

Słowa Jezusa Chrystusa znaczą to, co wyrażają. Nie ma wątpliwości, że Żydzi utracili status wybranego narodu, i tym samym zostali zrównani w przywilejach i obowiązkach ze wszystkimi pozostałymi narodami i ludami Ziemi: **„Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie**

**Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.**" (Gal 3,28-29).

To trzeba raz jeszcze powtórzyć i podkreślić z całą mocą: **Żydzi nie zostali całkowicie odrzuceni i pozbawieni łaski Bożej, lecz** (jedynie, i AŻ) **pozbawieni statusu wybranego narodu i związanych z tym przywilejów!** Zwracam na to uwagę, bo wyraźnie już za dni Apostołów pojawiły się domniemania, że Bóg odrzucił wszystkich Żydów. A i dziś wielokrotnie zdarza się słyszeć taką opinię.

Dodać należy, że podobnie jak ze wszystkich narodów, także spośród Żydów przez cały Wiek Ewangelii ludzie nawracają się do Chrystusa. Współcześnie są to tzw. Żydzi Mesjanistyczni, przynajmniej niektórzy. – I tak będzie do końca; gdyż „**będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom** (a więc i narodowi żydowskiemu), **i wtedy nadejdzie koniec.**" (Mt 24,14).

W tej sytuacji nie można poprzeć roszczeń ortodoksyjnych Żydów, utrzymujących, że Izrael wciąż ma status Narodu Wybranego. Można ich jednak zrozumieć – wszak słowa Jezusa Chrystusa niewiele dla nich znaczą, a ap. Pawła uważają za zdrajcę!... Jak jednak zrozumieć tych z chrześcijan, którzy deklarują szacunek dla narodu Pana Jezusa i utrzymują, że liczą się ze słowami ap. Pawła, a równocześnie popierają takie, zupełnie nieuprawnione roszczenia Żydów?

**(c.d.n.)**